

::R0481 : strona 5::

## REPREZENTACJA - ZASTĘPSTWO

Wydana została gazeta „Nadzieja Świata”, która nam zarzuca, że fałszywie przedstawiamy jej nauki. Wydawcom gazety łatwiej jest wołać: „nieuczciwość”, niż odpowiedzieć na kilka zadanych jej pytań dotyczących jakże podstawowych zasad Chrześcijaństwa. Uzyskane odpowiedzi wykazałyby nam, czy gazeta uznaje lub nie uznaje śmierci Pana Jezusa jako okupu za naszą winę i karę. Jeśli nasza gazeta ciągle jeszcze zalicza się do domowników wiary, wydaje się, że zapomniała na apostołskie napomnienie, aby w pokorze ducha zawsze być gotowym do udzielenia odpowiedzi każdemu domagającemu się od nas wytłumaczenia tej nadziei. Nadal nie jesteśmy jeszcze pewni, czy gazeta zapomniała o tym zaleceniu, czy nie miała wytłumaczenia, lub nie była w stanie wytłumaczyć się; nawet teraz, zamiast wystąpić już z gotowymi odpowiedziami na pytania, co rozproszyłoby wszelkie „fałszywe twierdzenia” określane przez nią jako „nieuczciwe”, ona wywołuje zamęt swymi zawikłanymi wypowiedziami, które przykładowo cytujemy poniżej:

Jednakże szczerze radujemy się, że chociaż gazeta znajduje się pod wielką presją, to wygląda, że odnośnie przedmiotu okupu, odkupienia itd., stanowisko gazety jest coraz bliższe prawdy. Wydaje się nam, że teraz ona ma pewne opory, aby uznać, że Pan Jezus był przedstawicielem człowieka W ŚMIERCI, co stanowi właśnie naukę, którą głosimy w najpełniejszym jej znaczeniu. Czytamy słowa gazety: „Kiedy w pełnym świetle ukazuje się związek istniejący pomiędzy rodzajem ludzkim i Nim, jako jego przedstawicielem, wszystko staje się jasne. Jeśli on WYSTĄPIŁ W OBRONIE - lub został uznany jako świat ludzkości - wówczas wszelki grzech świata musiał być włożony na Niego.” I dalej: „Wiele wersetów Pisma Świętego wskazuje, że w taki sposób Pan Jezus Chrystus został uczyniony nosicielem grzechu; lecz, aby móc nieść grzechy świata, on musiał stać się światem - człowiekiem.”

Cieszymy się, widząc ten zwrot gazety w kierunku pełnego wyznania prawdy i modlimy się, aby dalej tak trwało. Równocześnie musimy wyrazić trochę krytyki i powiedzieć, że wyrażenie odnoszące się do Pana Jezusa stojącego się światem, bezwzględnie jest bardzo dwuznaczne. Tak my jak i niewątpliwie większość czytelników gazety będzie rozumiała, że Pan Jezus był przedstawicielem, zastępcą czyli okupodawcą za cały świat. Ale jeśli nasza gazeta miała to na myśli, dlaczego nie wypowiedziała tego jasno? Zastanawiamy się, czy pod tym dwuznacznym wyrażeniem ona ma coś do ukrycia, lub być może, ona nie chciała posłużyć się słownictwem używanym przez STRAŻNICĘ, którą gazeta zdaje się uważać za wroga, chociaż ta nim nie jest. Według przykładu apostoła świętego Pawła, kiedy są rozważane tak bardzo istotne pytania, dla

wspólnego dobra i bezpieczeństwa naszego oraz całej trzódki, musimy starać się o szczególną „jasność naszych wypowiedzi.” Pamiętajmy, że nie posiadając tego, charakterystycznego dla dziecka ducha pokory, nie będziemy mogli podobać się naszemu Ojcu i że duch prawdy wykaże błąd, jeśli rozpoznamy, że popełniliśmy go.

Następnie gazeta podaje: „Najwyraźniejsze proroctwo wskazujące jak noszenie grzechu przez Pana Jezusa Chrystusa wiąże się z nami, zapisane jest w Księdze Izajasza 53.” „Lecz on nasze choroby nosił, nasze cierpienia wziął na siebie (...) Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze. Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy uleczeni. Wszyscy (grzesznicy, każdy człowiek, Żyd. 2:9) jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas na własną drogę zбочzył; a Pan jego dotknął karą za winę nas wszystkich.” Powyższe proroctwo w całej pełni zgadza się z myślą, że Pan Jezus jest naszym okupem, zastępcą lub reprezentantem, który za nas otrzymał zapłatę za nasze grzechy – śmierć.

Ale zwróćmy naszą uwagę na dalsze słowa: Niektórzy „mogą myśleć, że ponieważ wierzymy, iż on jest nosicielem Grzechu Świata, więc mógłoby się wydawać, że podtrzymujemy też naukę o zastępstwie – o ukaraniu niewinnego zamiast winowajcy.” Oczywiście, dlaczego nie mielibyśmy tak uważać, czy ktoś mógłby myśleć inaczej? Czy gazeta obawia się, że jej czytelnicy wyciągną ten uzasadniony wniosek? Tak nam się wydaje, gdyż dalej czytamy: „Jednak nic więcej nie wyniknie z naszego myślenia, jeśli rozumiemy znaczenie słów lub mamy jakieś pojęcie o sprawiedliwości. Według nas, Reprezentacja jest PRZECIWIENSTWEM Zastępstwa.”

Musimy przyznać się, że odczuwamy zakłopotanie. Jest oczywiste, że nasza gazeta nadaje słowom jakieś własne znaczenie. Kiedy czytaliśmy jej wyżej cytowane fragmenty, mieliśmy nadzieję, że dochodzimy do porozumienia, że słowo „reprezentant” ona użyła w sposób taki, jak używają go inni ludzie; ale teraz jesteśmy całkowicie zgubieni odnośnie tego znaczenia, gdyż według jej Słownika, słowa: reprezentowanie i zastępowanie są sobie przeciwne lub posiadają przeciwne sobie znaczenie.

Jeśli każdy pisarz nadawałby swoim słowom specyficzne znaczenie, czytanie nie przynosiłoby żadnego pożytku, gdyż czytelnik nigdy by nie wiedział, co autor miał na myśli. Z tego powodu, ludzie przyjmują pewien powszechny standard, przy pomocy którego ustalają znaczenie słów. Sugerujemy, aby za taki standard przyjąć Webster’s Dictionary – Słownik Webstera – i tutaj podajemy używane przez ten słownik określenia słów, które nasza gazeta uważa jako przeciwstawne lub mające przeciwne sobie znaczenie. Chcielibyśmy, aby wszyscy mogli zobaczyć, jak bardzo blisko są te słowa spokrewnione ze sobą pod względem znaczenia i jak dalekimi one są od uznania ich za przeciwne sobie.

## SŁOWNIK WEBSTERA

REPREZENTANT – przedstawiciel, delegat lub zastępca, uzupełniający miejsce innego.

ZASTĘPCA – ktoś lub coś użyte w zastępstwie lub postawione na miejscu innego.

ZASTĘPSTWO – akt zastąpienia lub umieszczenia osoby lub rzeczy w miejsce innej; zastępowanie przez reprezentanta, pełnomocnika lub przedstawiciela.

Teraz zapytujemy, jakie dwa słowa angielskiego języka mogłyby lepiej wyrazić tę samą rzecz? Jeśli pod tym względem nasza gazeta jest tak wprowadzona w błąd, być może, w takim samym stopniu ona błądzi odnośnie właściwego pojmowania Sprawiedliwości? Czy ktoś może wykazać Bożą niesprawiedliwość w tym, że On zezwolił, aby Pan Jezus stał się zastępcą, okupem, przedstawicielem człowieka lub, że we włożeniu na Pana Jezusa – na dobrowolnego Okupodawcę – wszystkich naszych grzechów było coś okrutnego, niedobrego lub przeciwnego Sprawiedliwości czy Miłości.

Argumentując dalej przeciwko Zastępstwu, gazeta wypowiada się: „Jeśli przesłanki były prawidłowe, Pan Jezus Chrystus, będący zastępstwem za człowieka, w ogóle nie powinien być wzbudzony.” Odpowiadamy, że ważnym jest to, aby pamiętać o różnicy istniejącej pomiędzy człowiekiem Chrystusem Jezusem, który umarł i Chrystusem Jezusem jako nowym stworzeniem, które zostało wzbudzone i odtąd żyje na zawsze. Człowiek Jezus Chrystus był tym, który zastąpił rodzaj ludzki, według słów apostoła świętego Pawła: „Skoro bowiem przyszła przez człowieka (Adama) śmierć, przez człowieka też (Pana Jezusa) przyszło zmartwychwstanie” (1 Kor. 15:21, Diaglott).

Dalej cytujemy słowa naszej gazety: „Zgadząmy się z myślą, że Pan Jezus Chrystus nie został wzbudzony w tym samym stanie, lecz w znacznie wyższym stanie niż ten, który posiadał przedtem. Skoro jednak mówi się, że on był zastępcą za człowieka, ponieważ oddał swój stan i wtedy został wzbudzony do wyższego stanu, zastępcą za człowieka czyni się wtedy stan, a nie samego Chrystusa.” Odpowiadamy, że właśnie tak samo naucza Pismo Święte i my też tak uważamy. Ten, który w swej przedludzkiej egzystencji posiadał duchową postać – Bożą, przyjął postać lub STAN ludzki – stał się człowiekiem – aby z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka (Filip. 2:7, 8). W słusznym czasie, ten ludzki stan (ze wszystkimi jego prawami) on złożył na OKUP za wszystkich – jako cenę za wszystkich – i w ten sposób prawo do doskonałego ludzkiego stanu zostało kupione dla każdego człowieka. Pytamy, czy przy zmartwychwstaniu on z powrotem zabrał ludzki stan – ludzką naturę? Odpowiadamy że on tego nie uczynił. On „w ciele wprawdzie poniósł śmierć, lecz w duchu został przywrócony życiu” (1 Piotra 3:18). „Sieje się ciało cielesne,

bywa wzbudzone ciało duchowe” (1 Kor. 15:44, Diaglott). Stąd więc nasza gazeta dokładnie zgadza się z naszym stanowiskiem, którego rzeczywiste znaczenie wyrażone jest w ostatnim cytacie. Nie głosimy i nigdy nie uważaliśmy, żeby Pan Jezus, jako nowe stworzenie, duchowa istota – był naszym zastępcą, lecz przeciwnie; zastępcą był człowiek Chrystus Jezus, który dał siebie na okup za wszystkich i który z powodu tego dzieła, został przez Ojca wielce wywyższony do jego obecnej Boskiej natury i najwyższej chwały (Filip. 2:8, 9, Diaglott).

Czy ktoś wyraża myśl, że nasze ostatnie i zgodne z prawdą stanowisko dowodzi, że pozbycie się duchowego stanu dla ludzkiego stanu było również śmiercią lub ofiarą? Odpowiadamy, że według słów apostoła świętego Pawła, pozbycie się poprzedniego stanu, aby stać się człowiekiem, było częścią jego „uniżenia się” związanego z jego ofiarą. Przypomnijmy sobie jednak, że w tym przypadku, życie nie było oddane, stracone lub nawet na chwilę „złożone”, lecz, że ono zostało przeniesione do niemowlęcia w Betlejemie; stąd też, to nie była ofiara lub śmierć, lecz tylko nieznaczące przygotowanie na śmierć jego jako człowieka. W przeciwieństwie do tego, kiedy Pan Jezus umarł – na Kalwarii – życie było oddane, stracone, całkowicie złożone, gdyż przez trzy dni on był umarłym – cała jego egzystencja zakończyła się – On dał „wszystko, co miał” (Mat. 13:44). Po trzech dniach, on – jako nowe stworzenie – otrzymał życie będące „Bożym darem” oraz nagrodą za posłuszeństwo; ale on nie przybrał na nowo ludzkiej natury lub STANU i nigdy tego nie uczyni. Jeśliby on ponownie ją zabrał, byłoby to wycofaniem ceny, przez którą on nas kupił.

Analizując niektóre poprzednie cytaty, można zauważyć, że nasza gazeta, bądź prawdziwie, bądź pozornie zbliża się znowu do prawdy dotyczącej tej bardzo ważnej nauki. W najmniejszym nawet stopniu nie chcielibyśmy powstrzymać dzieła jej nawrócenia, ale raczej życzymy jej „Szczęść Boże”, chcąc na nowo powitać na pewnym gruncie tego, który w przeszłości był wiernym „towarzyszem jarzma.” Jednak prawdziwemu nawróceniu powinna towarzyszyć pokuta i bardzo jasne, poprawne przedstawienie rzeczy sfalszowanych.

Aby niektórzy nie myśleli, że wypowiadając się na temat okupu w naszym ostatnim numerze, uczyniliśmy to w sposób krzywdzący gazetę i fałszujący jej nauki, co stanowi jej zarzut, spróbujemy poniżej zacytować niektóre fragmenty wykazujące, że tak nie postąpiliśmy.

Rozpatrując cytaty z 59-tej strony styczniowego numeru naszej gazety, będzie można zauważyć, że odnośnie ofiary, która zakrywa nasze grzechy i sprowadza nam pojednanie z Panem Bogiem, gazeta naucza, że każda jednostka zwalczająca w sobie swój własny grzech niszczy zarazem własnego wroga (grzech czyli przekleństwo) i przez to samo osobiście JEDNA SIĘ z Panem Bogiem. W ten sposób każdy grzesznik dochodzi do stanu pojednania z Panem Bogiem, zamiast, jak stwierdza apostoł święty Paweł: Zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego – podczas, gdy jeszcze byliśmy nieprzyjaciółmi (Rzym. 5:18). Cytujemy słowa gazety:

Przelewanie krwi zwierząt przedstawiało zabijanie źródła życia niższej natury - grzechu, cielesnego umysłu, cielesnej woli - i to było wymagane, ponieważ nic nie mogło zadośćuczynić wymaganiom prawa czyli sprawiedliwości i jeszcze nawet zbawić człowieka, jak tylko całkowite POJEDNANIE SIĘ polegające na zniszczeniu grzechu. Dalej czytamy: „Ponieważ cielesny umysł nie może podlegać Bożemu prawu (Rzym. 8:7), JEGO zniszczenie jest konieczne dla zbawienia człowieka, stąd więc, takie zabicie ofiary jest AKTEM POJEDNAWCZYM.” Jeśli to stwierdzenie nie jest bezpośrednim wyparciem się, to jest ono całkowitym odrzuceniem aktu pojednania, o jakim mówi Pismo Święte: „Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez ŚMIERĆ SYNA JEGO” (...) Dalej Pismo Święte mówi: „Albowiem czego zakon nie mógł dokonać - usprawiedliwić człowieka - tego dokonuje EWANGELIA Chrystusowa.”

W tym właśnie leży sedno sprawy. Gazeta uważa, że zbawienie człowieka polega na jego moralnej naprawie, stąd też, cokolwiek prowadzi ludzi do naprawy, jest dla nich zbawieniem. W przeciwieństwie do tego my twierdzimy, że zanim naprawa mogłaby przynieść ludziom jakąkolwiek korzyść, oni muszą być odkupieni, wykupieni ceną okupu. Adamowy grzech musi być anulowany a wraz z nim i potępienie, śmierć musi być zniesiona przez okupową ofiarę człowieka, zastępcy lub przedstawiciela - człowieka Chrystusa Jezusa. Wtedy przychodzi Ewangelia - radosna nowina - że człowiek jest wykupiony ceną okupu i w ten sposób Boża miłość jest objawiona w naszym odkupieniu, które prowadzi ludzi do pokuty i naprawy. Taką właśnie ewangelię głosił apostoł święty Paweł, mówiąc „Najpierw bowiem podałem wam to, co ja przejąłem, że Chrystus umarł za grzechu nasze według Pism” (1 Kor. 15:3).

W ostatnim numerze z Grudnia, nasza gazeta wypowiada się na temat śmierci Pana Jezusa Chrystusa: „Rzeczywista śmierć, którą on umarł i która udzieliła mu tak wielkiej mocy, aby przyciągać do siebie ludzi, była tym, czego fizyczna śmierć na krzyżu była tylko cieniem.” „On umarł, wychodząc z wieku prawa zakonu i kierując się do wieku łaski. On był pierwszym, który rozpoczął ten wiek. On umarł poza ŻYCIEM Adama (?) i powstał do doskonałego życia drugiego Adama.” (...) „Dlatego więc, on będzie wyprowadzał ludzi z zakonu, wprowadzając ich do łaski, z życia (?) pierwszego Adama do życia drugiego Adama.” Dalej czytamy na stronie 42. „Chrystus umarł dla dawnego pokrewieństwa, do którego WSZEDŁ z powodu grzechu Adama,” I znowu: „Krew, która musi być przelana i bez której nie ma odpuszczenia grzechów, JEST tym, co świadczy o śmierci NASZEGO WEWNĘTRZNEGO WROGA - o śmierci grzechu.”

Myślmy, że wyżej zacytowane fragmenty mogą być wytłumaczone tylko tak, jak przedstawiliśmy je w naszym ostatnim numerze, w artykule „ODPOWIADAMY DLA NICH.” Chcielibyśmy jednak wypowiedzieć się w następujących słowach: Jeśli nasza gazeta przykłada należyłą wagę do śmierci Pana Jezusa jako naszego okupu, nie wyraża tego należycie; dalej sugerujemy, że cały problem może być rozwiązany przez udzielenie jasnej, uczciwej odpowiedzi na sześć pytań dotyczących

tego przedmiotu. Pytania zamieściliśmy w numerze z Lutego i odpowiedzieliśmy na nie w naszym ostatnim numerze, w artykule: Niechże prawda będzie wiadoma..

W przeciwieństwie do wypowiedzi naszej gazety, dla jej czytelników jak i dla naszych, pragniemy przedstawić artykuł, który napisał jej Wydawca, kiedy był „wiernym towarzyszem tego samego jarzma”, cenionym korespondentem STRAŻNICY i obrońcą wartości okupu, jako ceny za uwolnienie człowieka od śmierci.

Przewodnią myślą tego artykułu jest ten szczególny przedmiot i powinniśmy zauważyć, że w artykule przedstawione są jasne i uczciwe poglądy biblijnych nauk, jakie STRAŻNICA nadal utrzymuje i głosi. Nie znajdujemy tutaj obfitości niezrozumiałych wyrażeń, jak to, że „On stał się światem”, którymi autor zmuszony był posłużyć się dla przekazania swoich obecnych nauk. Poniższy artykuł jest przedrukiem ze STRAŻNICY SYJONU z października 1879 roku. Oby Pan Bóg okazał swoją wolę i pomógł jemu powrócić do fundamentalnej nauki. Szczerze tego pragniemy i o to się modlimy.

=====

— Maj 1883 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.